

Sygn. I C 291/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSR Sylwia Sylwester-Furman

Protokolant – asystent sędziego Monika Kosiorek

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2019 r. w Nowym Dworze Mazowieckim

na rozprawie

sprawy z powództwa G. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. R. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. R. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. ustala odpowiedzialność na przyszłość (...) S.A. w W. wobec powoda G. R. za skutki zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2012 roku;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. R. kwotę 4.141 zł (cztery tysiące sto czterdzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim kwotę 4.006,58 zł (cztery tysiące sześć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

VII. nakazuje ściągnąć od powoda G. R. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim kwotę 2.253,70 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 30 stycznia 2019 r.

I. **Stanowiska stron**

W pozwie z 3 kwietnia 2015 r. G. R., wówczas małoletni, reprezentowany przez matkę M. R. i profesjonalnego pełnomocnika, domagał się zasądzenia od (...) S.A. w W. 50.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 8 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód podał, że 10 sierpnia 2012 r. został poszkodowany w kolizji drogowej. Sprawca korzystał ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej udzielonej przez pozwanego. Powód domagał się zadośćuczynienia za krzywdę – ból, cierpienie i uraz psychiczny.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 145-146) wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku z 10 sierpnia 2012 r. co do zasady, zarzucił natomiast, że wypłacił pozwanemu 102.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego ta kwota w pełni zrekompensowała powodowi krzywdę, której doświadczył w związku z wypadkiem.

W piśmie z 2 stycznia 2017 r. (k. 260-264) powód rozszerzył powództwo o 6.000 zł. Były to koszty opieki osoby trzeciej sprawowanej nad powodem wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pisma stronie pozwanej do dnia zapłaty.

Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2019 roku strona pozwana wniosła o oddalenie także powództwa rozszerzonego, jako nieudowodnione.

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

II. Ustalenia faktyczne

Bezsporne było, że powód został poszkodowany w kolizji drogowej 10 sierpnia 2012 r., oraz że Sprawca korzystał ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej (OC) udzielonej przez pozwanego.

Powód na skutek wypadku doznał uogólnionego urazu lokomocyjnego ze złamaniem w obrębie 1/3 bliższej kości piszczelowej lewej oraz wstrząśnieniem głowy kości udowej lewej. Powód został przewieziony karetką do szpitala i tam zaopatrzony. Po unieruchomieniu nogi gipsem od stopy do uda, został skierowany na oddział chirurgii dziecięcej, gdzie przebywał do 16 sierpnia 2012 roku. Gips zdjęto po 2 miesiącach. Stwierdzono pełny zrost.

W listopadzie 2012 roku rozpoczęto rehabilitację. Do marca 2013 roku powód poruszał się o kulach. Podczas usprawniania pojawił się ból stawu biodrowego lewego, w obrębie którego stwierdzono złamanie. 25 lipca 2013 roku powód przeszedł zabieg protezoplastyki stawu biodrowego lewego z przeszczepami uzupełniającymi dno panewki stawu. Po zabiegu ponownie poddano powoda rehabilitacji. W 2014 roku pojawił się ból stawu kolanowego lewego. Powoda zakwalifikowano do zabiegu artroskopii kolana, stwierdzono zrosty i uszkodzenia chrząstki rzepek. Przykurcz stawu kolanowego lewego pozostaje w związku z wypadkiem, natomiast chondropatia pod postacią chondromalacji kłykci kości udowej lewej nie była następstwem wypadku. Odniesione obrażenia i ich następstwa skutkują 55% uszczerbkiem na zdrowiu. Przebyte obrażenia wiązały się ze znacznymi długotrwałymi i wielokrotnymi dolegliwościami bólowymi, związanymi bezpośrednio z urazem, potem z unieruchomieniem, a następnie z leczeniem operacyjnym i okresem usprawnienia. Powód skutki przebytego urazu będzie odczuwać zawsze. Staw biodrowy lewy został wymieniony na sztuczny, ale jest cały czas w fazie wzrostu. Może pojawić się konieczność wymiany protezy. W przypadku kolana lewego choroba zwyrodnieniowa wiąże się z bardzo dużym prawdopodobieństwem nawrotów zrostów śródstawowych wymagających systematycznego leczenia artroskopowego. Zmiany rzutują na funkcjonowanie ogólne powoda. Powód wymaga stałego leczenia rehabilitacyjnego i stałego ćwiczenia mięśni obręczy biodrowej.

Dowód: opinia biegłego sądowego dr n. med. W. Ż. z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii – k. 214-217; opinia uzupełniająca – k. 299; dokumentacja medyczna – k. 25-118, 203-206.

Powodem po wypadku opiekowała się matka, pomagał jej w tym ojciec powoda, brat powoda i jej teść. Główna opieka spoczywała jednak na M. R.. Wiązało się to z pójściem na zwolnienie lekarskie w celu opieki nad powodem – po wypadku i po operacji stawu biodrowego. Najcięższy był pierwszy miesiąc po wypadku i pierwszy miesiąc po operacji. Matka powoda wozila go też na rehabilitację. Zamieniała się w pracy, poświęcając wolne dni, żeby móc pogodzić pracę z opieką nad synem.

Dowód: zeznania świadka M. R. – protokół skrócony rozprawy z 10 września 2015 roku 00:31:37 - k.166-167; zeznania świadka E. S. – protokół rozprawy z 3 września 2015 roku - k.158-160, zeznania świadka K. R. – protokół rozprawy z 3 września 2015 roku - k. 156-158; zeznania powoda – protokół skrócony rozprawy z 10 września 2015 roku 00:03:11 i protokół rozprawy z 21 stycznia 2019 roku – k. 165-166 i 403-404

Powód wymagał stałej opieki osób trzecich przez pierwsze trzy miesiące po wypadku, a następnie przez 3 miesiące po zabiegu protezoplastyki oraz przez miesiąc po zabiegu artroskopowym. W okresach między zabiegowych wymagał opieki od 2 do 6 godzin dziennie, ze względu na sprawność narządu ruchu. Ze względu na apatię konieczna jest też okresowa pomoc i motywowanie do ćwiczeń rehabilitacyjnych.

Dowód: opinia biegłego sądowego dr n. med. W. Ż. z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii – k. 214-217.

Powód ma orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności – symbol 05-R wydawane okresowo.

Dowód: orzeczenie – k. 155

Ze względu na upośledzenie kończyny dolnej lewej powód ograniczył aktywność fizyczną. Przed zdarzeniem grał w piłkę, biegał, jeździł na rowerze, chodził na ryby. Powód w chwili wypadku miał 14 lat. Przed wypadkiem nie wymagał leczenia, ani innych zabiegów medycznych. W związku z unieruchomieniem po wypadku, a następnie koniecznością prowadzenia oszczędnego trybu życia nie mógł uczęszczać do szkoły. Gimnazjum ukończył w trybie nauczania indywidualnego. To skutkowało stopniową utratą kontaktów towarzyskich z rówieśnikami. Wolny czas po wypadku powód spędzał na graniu w gry komputerowe. Odizolowanie i częste pobyty w placówkach medycznych wpłynęły negatywnie na rozwój powoda. Miał poczucie żalu i niesprawiedliwości, że przytrafił mu się ten wypadek. Naukę kontynuował w technikum ekonomicznym, potem przeniósł się do liceum zaocznego, ale go nie ukończył. Miał w planach studiowanie zoologii. Powód przede wszystkim jednak chciał ukończyć zawodową szkołę samochodową i zostać mechanikiem, ale ze względu na przebyty uraz jest to niemożliwe. Powód nie może dźwigać, ma zalecony oszczędny tryb życia i lekką pracę. Obecnie nie pracuje, jest utrzymywany przez rodziców. Szuka pracy, ale nie są to poszukiwania efektywne, nie ma sprecyzowanych planów na przyszłość.

Dowód: zeznania powoda – protokół skrócony rozprawy z 10 września 2015 roku 00:03:11 i protokół rozprawy z 21 stycznia 2019 roku – k. 165-166 i 403-404; zeznania świadka M. R. – protokół skrócony rozprawy z 10 września 2015 roku 00:31:37 - k.166-167; zeznania świadka E. S. – protokół rozprawy z 3 września 2015 roku - k.158-160, zeznania świadka K. R. – protokół rozprawy z 3 września 2015 roku - k. 156-158

Z psychologicznego punktu widzenia kolizja spowodowała wystąpienie u powoda, oprócz bólu fizycznego, zagubienie emocjonalne. Z czasem w związku z niezdolnością do samodzielnego funkcjonowania wzrastało napięcie i drażliwość. Występowało obniżenie nastroju, powód mówił o chęci odebrania sobie życia. Wypadek pogłębił w powodzie jego niską samoocenę. Początkowo przejawiał trudności w akceptacji swojej niepełnosprawności, obecnie koncentruje się na poczuciu krzywdy i braku perspektyw w związku z tą niepełnosprawnością. Nie podejmuje też działań zmierzających do zmiany sytuacji, zwłaszcza zawodowej. Powód jest osobą uzależnioną od gier komputerowych i nadużywa alkoholu. Uzależnienie to może mieć pośredni związek z wypadkiem, gdyż unieruchomienie i izolacja mogło na to wpłynąć i nasilić brak radzenia sobie z trudnościami. Powód szukał natychmiastowej ulgi w nałogu. Na ich powstanie wpływ miało wiele czynników - cechy osobowościowe i predyspozycje powoda, nieumiejętność radzenia sobie ze stresem, środowisko i wypadek. Polepszenie stanu zdrowia powoda nie zmieniło zachowania powoda, nie zbudował nowych konstruktywnych umiejętności do adaptacji po wypadku.

Dowód: opinia łączna biegłego psychiatry M. O. i biegłego psychologa J. B. – k. 325-337; opinia uzupełniająca – k. 361-364

Pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w łącznej wysokości 102.000 zł i pouczył go o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Pozwany zwrócił też powodowi koszty leczenia, a także koszty opieki w wysokości 2.400 zł (okoliczność bezsporna).

Opinie biegłych sąd w całości przyjął za podstawę swoich ustaleń. Opinie opierały się też na zgromadzonej w postępowaniu dokumentacji medycznej, aktach szkody i badaniach powoda. Zastrzeżenia pojawiły się tylko ze strony powodowej zarówno co do opinii biegłego lekarza-ortopedy (k. 266-270), jak i co do opinii psychiatryczno-psychologicznej (k. 348-350). Biegli wydali opinie uzupełniające, w których podtrzymali dotychczasowe stanowiska i odnieśli się do zarzutów w sposób wyczerpujący w ocenie sądu. Strona powodowa wniosła o powołanie kolejnego biegłego z zakresu psychiatrii i psychologii, który to wniosek sąd oddalił, uznając, że przedłożona opinia jest rzetelna i wyczerpująca, a zarzuty co do stronniczego traktowania powoda przez biegłe nie znajdują uzasadnienia.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda i świadków, uznając ich zeznania za logiczne i spójne.

Skutki zdarzenia dla powoda sąd ustalił jednak przede wszystkim w oparciu o wspomniane opinie, a zeznania powoda – jako z natury mniej obiektywne, skoro składała je osoba oczywiście zainteresowana uzyskaniem korzystnego rozstrzygnięcia oraz zeznania świadków, będących osobami najbliższymi powoda – traktował tylko pomocniczo.

III. Podstawa prawna orzeczenia

Sama zasada odpowiedzialności pozwanego nie była w tej sprawie sporna. Sąd ograniczył się zatem do wskazania, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowią przepisy art. 436 § 2 w związku z art. 415 i w związku z art. 822 § 4 k.c., jak również art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, w brzmieniu pierwotnym (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 473 ze zm.).

Za doznaną krzywdę sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę (art. 445 § 1 k.c.). Ustawodawca określił jedynie, że suma ma być „odpowiednia”. Jest to o tyle zrozumiałe, że – przynajmniej na chwilę obecną – nauka nie jest w stanie zobiektywizować krzywdy, jakkolwiek pewne procesy (szczególnie schorzenia somatyczne czy psychiczne) można zbadać. Nie da się krzywdy wycenić tak, jak szkody majątkowej, odwołując się do kryteriów rynkowych. Nie sposób skonstruować skali intensywności jej odczuwania. Udowodnienie rozmiarów krzywdy i ustalenie zadośćuczynienia w takiej wysokości, aby pomogło pokrzywdzonemu uporać się z cierpieniem, nie jest zatem możliwe w sposób tak ścisły, jak ma to miejsce w przypadku większości szkód majątkowych. Należy też zastrzec, że ograniczone znaczenie ma wysokość kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia w innych sprawach i niesłusznym byłoby poszukiwanie tu swoistej „średniej krajowej”.

Bogate orzecznictwo sądów zawiera jednak pewne kierunki interpretacji art. 445 k.c. Wysokość zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru krzywdy, takich jak: stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje), nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała (kalectwo), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu czy hobby, uprawianie sportów, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa. Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, co oznacza, że jego wysokość ma w pewnym stopniu złagodzić doznane cierpienia. Dlatego kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna. Z drugiej strony powinna być utrzymana

w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd wziął zatem pod uwagę, że u powoda wystąpiły nasilone i długotrwałe dolegliwości bólowe, co niewątpliwie stanowiło krzywdę i cierpienie. Dodatkowo konieczność zmiany trybu życia, odizolowania, utrata kontaktu z rówieśnikami i nabyta w wyniku wypadku niepełnosprawność nasiliły u powoda poczucie krzywdy. Należy pamiętać, że w chwili wypadku powód był jeszcze dzieckiem, a skutki tego zdarzenia są trwałe i ograniczają powoda w aktywności już na zawsze. Uszczerbek na zdrowiu wyniósł 55%, a rokowania co do urazu biodra i kolana są umiarkowane, na pewno wiążą się z dalszą rehabilitacją i kolejnymi zabiegami lub operacjami. Stąd żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z 10 sierpnia 2012 roku należało uznać za uzasadnione, mimo że pozwana co do zasady odpowiedzialność na siebie przyjęła. Dysfunkcja stawu biodrowego i kolana praktycznie wyklucza u powoda możliwości intensywnego wysiłku fizycznego. Przy braku wykształcenia powoda znacznie utrudnia mu to znalezienie pracy, a predyspozycje intelektualne powoda i jego nieefektywne próby dalszej edukacji nie rokują na znalezienie przez niego pracy umysłowej. W sferze psychicznej krzywda objawiła się dość wyraźnie: powód był zagubiony emocjonalnie, wycofany, pojawiły się reakcje depresyjne, obniżenie nastroju. Te okoliczności i predyspozycje osobowościowe powoda nasiliły jego poczucie krzywdy i skłonność do nałogów.

Biorąc powyższe pod uwagę, sąd uznał, że powód na tym etapie winien otrzymać zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł, mając na uwadze, że 102.000 zł powód już otrzymał tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym. Sąd miał na względzie, że od czasu wypłaty zadośćuczynienia powód przechodził kolejne zabiegi i nadal odczuwa dolegliwości bólowe i skutki psychiczne wypadku. Dalej idące żądanie o zadośćuczynienie sąd oddalił jako wygórowane.

Odnośnie odszkodowania za koszty opieki Sądu uznał je za uzasadnione i mające związek ze zdarzeniem. Sąd popiera stanowisko powoda, że fakt nie korzystania z odpłatnych usług opiekuńczych, tylko sprawowanie opieki przez domowników nie wyklucza możliwości dochodzenia kosztów opieki (zob. wyrok SN z 26 lipca 1977r. I CR 143/77, LEX nr 7971). Strona pozwana zakwestionowała wysokość tych kosztów dopiero na ostatniej rozprawie, mimo że po rozszerzeniu powództwa była zobowiązana do zajęcia stanowiska w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia twierdzeń i dowodów zgłoszonych po terminie. Dopiero po udzieleniu głosu pełnomocnikom stron, pełnomocnik pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa, wniósł o oddalenie także powództwa rozszerzonego. Żądana przez stronę powodową stawka godzinowa w wysokości 10 zł jest mniejsza niż zwyczajowo przyjęte stawki (17 zł/h) na terenie N. (uchwała nr XX/217/16 Rady Miejskiej w N. z 21 czerwca 2016 roku i dane ze strony internetowej OPS w N. dot. usług opiekuńczych). Nie można uznać jej za wygórowaną. Podobnie uśrednienie czasu opieki na 4 godziny dziennie jest w zupełności adekwatne do rodzaju pomocy jakiej wymagał powód, przy uwzględnieniu różnego nasilenia tej pomocy w zależności od tego, czy było to bezpośrednio po wypadku i zabiegach, czy później. Ilość dni opieki została wyliczona w oparciu o wskazania biegłego (7 miesięcy to w zaokrągleniu 210 dni). Strona powodowa wyliczyła zatem koszty opieki na kwotę 8.400 zł (210 dni x 4/h dziennie x 10 zł) i odliczyła od tej kwoty wypłaconą przez powoda kwotę 2.400 zł z tytułu kosztów opieki, w związku z czym sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 6.000 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Należy przy tym wskazać, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Sąd nie uwzględnił zatem wniosku powoda o zasądzenie odsetek od 8 stycznia 2015 roku, uznając, że zasadnym jest zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania (wyrok SN z 9 września 1999r. II CKN 477/98 i wyrok SN z 30 października 2003 roku IV CK 130/02). Z kolei odsetki od odszkodowania obejmującego koszty opieki zasądzono od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo tj. od 10 lutego 2017 roku.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i dokonał ich stosunkowego rozdzielenia. Powód ostatecznie żądał 56.000 zł, zatem w związku z zasądzeniem na jego rzecz 36.000 zł, wygrał proces w 64%. Jeśli zliczyć koszty powoda (2.500 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 5.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 1.600 zł wykorzystanych zaliczek) oraz koszty pozwanego (5.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), to w sumie daje 14.934 zł. Stąd powodowi należało się 4.141 zł zwrotu kosztów postępowania.

Wydatki na wynagrodzenia biegłych uiszczono tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły 6.260, 28 zł – obciążono nimi strony również w oparciu o stosunkowe rozdzielenie na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 83 i art. 113 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398; tj. z dnia 11 stycznia 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 300).